

**Stenogram**  
**ze spotkania z okazji Jubileuszu**  
**prof. Adama Szeworskiego**  
**sala im. O. Lange Wydziału Nauk Ekonomicznych**  
**Uniwersytetu Warszawskiego Warszawa, 11 stycznia 2008 r.**

Pan prof. T. Żylicz - Dziekan WNE UW

Kontaktowałem z prof. Adamem Szeworskim wcześniej jakby można było ten jubileusz najlepiej uczcić i uzgodniliśmy, że Profesor nie życzy sobie bardzo długiej i uroczystej sesji naukowej, natomiast takie spotkanie, w którym z naszej strony można byłoby nawiązać do tego bogatego dorobku profesora i z drugiej strony sam Jubilat mógłby też do nas się zwrócić, byłoby najbardziej właściwe. Organizatorami tego spotkania jest oczywiście Uniwersytet Warszawski wraz z Polskim Towarzystwem Ekonomicznym, w związku z tym ja będę chciał, oczywiście ze swojej strony i w imieniu Wydziału Nauk Ekonomicznych panu profesorowi życzenia złożyć. Mamy kwiaty, które pan prof. zechce przyjąć. (wręczenie kwiatów)

Mnie jest miło również zakomunikować, że wiele osób i instytucji albo na moje ręce, albo bezpośrednio do pana prof. Szeworskiego skierowało listy gratulacyjne, np. od rektora SGH. Natomiast ja sobie pozwolę przeczytać list skierowany przeze mnie do naszego Jubilata od rektora Uniwersytetu Warszawskiego, a inne listy, jakie nadeszły to ja zasygnalizuję i krótko tylko o nich wspomnę. Natomiast tutaj sądzę, że warto przeczytać. *„Wielce szanowny Panie Profesorze. Czcigodny Jubilacie. Choć często wyrażana jest wątpliwość, czy aby fakt odpowiednio „dostojnie” liczby przeżytych lat jest wystarczającym powodem ku temu, by głosić chwałę Jubilata. To przecież, naszym zda-*

*Stenogram ze spotkania z okazji Jubileuszu prof. Szeworskiego - Styczeń 2008 r.*

*niem, jest to jednak szczególna okoliczność warta celebracji. Nie często bowiem zdarza się, by członek naszej społeczności akademickiej, w dodatku tak bardzo zasłużony, zechciał wraz z nami świętować tak imponujący jubileusz. Cieszy nas bardzo, że znaczącą część przebogatego życiorysu Pana Profesora zajęły studia i praca na Uniwersytecie Warszawskim. ... jako młody człowiek planował pan Profesor swą zawodową przyszłość i choć wiatr historii wpłynął znacząco na dalsze jego losy, to przecież z nami właśnie przechodząc w 1989 r. na emeryturę „oficjalnie” zakończył pan działalność zawodową. Symbolicznie tylko, bo przecież pracując w dalszym ciągu aż do niedawna. Mamy głęboką świadomość, że to w znacznej mierze również dzięki panu profesorowi i jego imponującemu dorobkowi naukowemu oraz działalności naukowej i popularyzatorskiej, Wydział Nauk Ekonomicznych stał się ważnym składnikiem życia akademickiego na Uniwersytecie Warszawskim. Korzystam zatem z okazji by w imieniu własnym oraz całej społeczności akademickiej Uniwersytetu Warszawskiego w dniu urodzinowym przesłać panu profesorowi wyrazy głębokiego szacunku oraz złożyć najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności *Ad multos annos. Katarzyna .....*” (oklaski) Ja tylko może jeszcze wspomnę, bo nie chcę czytać dokładnie, że również rektor Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, pan prof. Fiedor skierował list, który tutaj tak w wersji faksowej do mnie dotarł, natomiast jakaś ładna wersja papierowa jest na poczcie, to trzeba się uzbroić w cierpliwość. Również Komitet Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk na moje ręce z kolei skierował bardzo ładne pismo związane z Jubileuszem pana Profesora. Ale, żebyśmy nie popadli, że tak powiem, w taki nastrój akademijny, to ja mam propozycję, żeby profesora Szeworskiego dorobek w następujący sposób tu*

oddać. Tam na biurku w rogu jest biblioteczka prac, albo napisanych, albo przetłumaczonych przez pana profesora i to jest oczywiście wierzchołek góry lodowej, to jest to, co u nas w bibliotece można znaleźć, bo ten pełny dorobek jest znacznie większy. Także oczywiście jeżeli ktoś chciałby sobie przypomnieć to może zerknąć na tę wystawę i będzie wiedział co tam jest. Natomiast ja będę, zanim Profesorowi oddamy głos, bo on warto, żeby się sam wypowiedział w tej sprawie, to będę prosił, żeby prof. Sadowski jakoś parę słów powiedział na temat i dorobku prof. Szeworskiego i współpracy. Ja rozumiem, że pan prof. Sadowski łącznie z panią prof. Mączyńską mają w imieniu PTE coś do wręczenia. Także to będzie następny nasz punkt. Potem z kolei będę prosił, żeby pan prof. Siwiński zabrał głos z wielu różnych powodów, ale m.in. z tego powodu, że jako specjalista z zakresu makroekonomii mógłby w kilku słowach nawiązać do dorobku prof. Michała Kaleckiego, który tak intensywnie był przez prof. Szeworskiego polskiej ekonomii przybliżany. Jest to paradoks swoją drogą, że Kalecki czasem jest lepiej znany w Wielkiej Brytanii niż w Polsce. Ale, że w ogóle jest znany w Polsce, to jest zasługa m.in. prof. Szeworskiego. Tu jeżeli popatrzymy na ten dorobek publikacyjny i translator-ski, to w zasadzie tam wszyscy ekonomiści są: Stiglitz, Kuznetz, Galbraith. Trudno sobie wyobrazić jakiegoś innego znaczącego ekonomistę, którego prof. Szeworskim by swego czasu nie tłumaczył. Natomiast mnie akurat najbliższy jest Simon Kuznetz, też laureat nagrody Nobla, itd. Także bardzo szacowna postać. Wobec tego jako trzecią osobę będę prosił panią dr Annę Kukla-Gryz, która akurat na tym Simonie Kuznetsu też się zna, żeby w paru słowach powiedziała jak ten akurat dorobek jest przyjmowany w Polsce. Także po tych krótkich wystąpie-

*Stenogram ze spotkania z okazji Jubileuszu prof. Szeworskiego - Styczeń 2008 r.*

niach będę prosił, żeby pan Profesor może zabrał głos, jeżeli zechce, a na koniec to my ze swojej strony jakiś toast będziemy chcieli wznieść. Tu dzięki zapobiegliwości PTE mamy poczęstunek, który dla nas będzie czekał. Także, krótko mówiąc, taka jest moja propozycja, żebyśmy nasze spotkanie w ten sposób odbyli. To znaczy, teraz by pan prof. Sadowski powiedział parę słów na temat dorobku prof. Szeworskiego a łącznie z panią prof. Mączyńską w imieniu PTE wręczą państwo rozumiejąc pamiątkowy list.

Pani prof. E. Mączyńska - Prezes PTE

Szanowny Panie Profesorze, bardzo prosimy o przyjęcie listu gratulacyjnego od Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, z gratulacjami i serdecznymi podziękowaniami za współpracę oraz z nadzieją na jej kontynuację.

Jesteśmy bardzo zobowiązani.



**Panu Profesorowi**  
**Adamowi SZEWORSKIEMU**

z okazji

**90-lecia Urodzin**

**oraz z serdecznym podziękowaniem**

za

**działalność na rzecz Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego**

***NAJLEPSZE ŻYCZENIA WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI***

**w imieniu Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego i własnym**

**Prezes Honorowy PTE**

*Zdzisław Sadowski*

**Prezes PTE**

*Elżbieta Mączyńska*

**Warszawa, 11 stycznia 2008 r.**

Dzięki Panu powstały przekłady ważnych, światowych dzieł z dziedziny ekonomii, które były publikowane także w Polskim Towarzystwie Ekonomicznym. Dzięki Pańskim perfekcyjnym przekładom tych dzieł, zostały wiernie przekazana ich treści i idee, a czytelnicy zawdzięczają Panu komfort lektury. Korzystając z okazji chciałabym zarazem jeszcze raz bardzo serdecznie podziękować za Pańskie fascynujące wystąpienie na listopadowym Kongresie Ekonomistów Polskich. Wystąpienie to

*Stenogram ze spotkania z okazji Jubileuszu prof. Szeworskiego - Styczeń 2008 r.*

spotkało się z wielkim uznaniem i zainteresowaniem 700 - osobowego audytorium kongresowego.

Pan prof. A. Szeworski

Ale pani mnie obciąła do 6 minut.

Pani prof. E. Maczyńska - Prezes PTE

Niestety, jako prowadząca obrady Kongresu miałam niewdzięczną funkcję limitowania czasu, co nie było łatwym zadaniem, zwłaszcza wobec tak licznego gremium, które chciało wypowiedzieć się w debacie kongresowej. Panie Profesorze, przepraszam i zapewniam, że przy okazji przygotowywanej w PTE konferencji poświęconej profesorowi Kaleckiemu, będzie Pan miał tyle czasu na wystąpienie, ile sobie będzie Pan życzył. Publicznie przyrzekam, że ilekroć będzie Pan występował w organizowanych przez PTE dyskusjach, seminariach, konferencjach, to będzie Pan miał nieograniczony czas na wystąpienia. Publicznie się do tego zobowiązuję. W imieniu PTE i Zarządu Krajowego bardzo serdecznie dziękuję za Pańskie działania i dokonania na rzecz rozwoju wiedzy ekonomicznej i za współpracę z PTE. Bardzo liczymy na to, że ta współpraca będzie trwać i rozwijać się o co też bardzo prosimy. Panie Profesorze, gratuluje osiągnięć i życzę wielu kolejnych. Życzę Panu Wszelkiej Pomyślności a przede wszystkim Zdrowia i utrzymania dotychczasowej, charakterystycznej dla Pana, imponującej Energii Życiowej.

Panie Profesorze, jeszcze jedno: do ZK PTE wpłynął list gratulacyjny od Pana prof. Andrzeja Barczaka, Prezesa Oddziału Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Katowicach Barczaka, z serdecznymi, jubileuszowymi gratulacjami dla Pana. Proszę uprzejmie o przyjęcie tego listu.

Pan prof. A. Szeworski

Dziękuję bardzo.

Pan Prof. T. Żylicz -Dziekan WNE UW

Jak rozumiem prof. Szeworski chciałby zabrać głos w tym momencie i bardzo proszę.

Pan prof. A. Szeworski

Prosiłem, żebym mógł ja pierwszy zabrać głos, bo doświadczenie moje z ostatniego, podobnego Jubileuszu mojego troszkę młodszego kolegi to pamiętam Zdzisław Sadowski półtorej godziny słuchał gratulacji i obawiałem się, że nie dojdzie do głosu.

Pan prof. T. Żylicz -Dziekan WNE UW

W dodatku na stojąco.

Pan prof. A. Szeworski

Ponieważ zobaczyłem całe towarzystwo dzisiaj tu, przestraszyłem się też, że nie dojdę do głosu. A propos, pan dziekan pozwoli jeszcze.

Pan prof. T. Żylicz - Dziekan WNE UW

To jest uroczystość związana z jubileuszem pana Profesora, wobec tego jeżeli pan Profesor w tej chwili chce zabrać głos, to bardzo prosimy.

Pan prof. A. Szeworski

Chciałem powiedzieć, że ja się zastanawiałem, co by tu ode mnie można było powiedzieć. 90 lat, to jest kawał czasu i wybór tematu może być bardzo trudny, ale ułatwiono mi to. W oczekiwaniu na wystąpienie na Kongresie stoję przy windzie, przychodzi pan prof. Urszula Płowiec i mówi: pan będzie zabierał głos na Kongresie? Ja mówię, no, zamierzam. A o kim? O Kaleckim? Ja mówię, a dlaczego o Kaleckim? Bo ludzie mówią, że jak Szeworski się odezwie, to zawsze mówi o Kaleckim. Ale zaraz, ale to się potwierdziło. Bo jak tydzień temu moja ostatnia szefowa zapytała mnie, a co chciałby pan mówić,

*Stenogram ze spotkania z okazji Jubileuszu prof. Szeworskiego - Styczeń 2008 r.*

o sobie czy o Kaleckim? To ja mówię, to nie ma wyjścia, wszystko jedno od czego zacznę, skończę na Kaleckim.

Proszę państwa, a propos tego mojego dorobku, to ja chcę powiedzieć jedno, ja zacząłem w ogóle pracę dydaktyczną mając 56 lat. Ja w 74 roku tutaj pojawiłem się, a przedtem przez blisko 20 lat pracowałem z książkami i z nadaniem wielkiego szacunku dla gospodarzy książek. Na ręce pana składam moje podziękowanie. Wszędzie, gdzie była biblioteka, to się pchałem, ale, no cóż. Mój dorobek książkowy, trzeba powiedzieć jest poważny. Jedna własna indywidualna praca habilitacyjna, o tym nieszczęsnym cyklu koniunkturalnym, 18 poważnych książek przełożonych z języka angielskiego, w tym roku uzupełniłem trzema pozycjami w tym kalendarzowym roku, wszystko przeważnie na rachunek PWN. I to co mi się bardziej, najbardziej podoba, to jest ten „Biały Kruk”. Dwa egzemplarze istnieją na świecie. 31 artykułów wybranych z Ekonomisty, artykułów ..., wydane przez intrologatornię przy ul. Krasińskiego za 10 zł. Kopie autorskie pozbierane, ile ich zostało, 2 egz. tego wydawnictwa i to jest mój dorobek najważniejszy. Tak się chciałem przedstawić od strony naukowej.

Pan prof. T. Żylicz - Dziekan WNE UW

Dziękujemy bardzo panie profesorze. Jak rozumiem pan prof. Sadowski pewnie też jakoś będzie charakteryzował dorobek naukowy Profesora, w każdym razie nawiąże.

Pan prof. Z. Sadowski - Prezes Honorowy PTE

Panie Profesorze, drogi Adamie.

Pan prof. A. Szeworski

10 lat temu tak samo jego magnificencja zaczął i mi mówić po imieniu.

Pan prof. Z. Sadowski - Prezes Honorowy PTE

Ale ja Tobie mówię per ty już od dawna. Minęło już, od początku, jak 56 lat miałeś i zaczęłaś karierę naukową, to mówimy sobie per ty. Ja mam dłuższy staż naukowy od Ciebie, więc pozwolę sobie z tego punktu widzenia spojrzeć, bo wcześniej zaczynałem i dłużej na tym uniwersytecie naszym pracuję. Więc to mnie napełnia dumą, ale w Tobie chcę przede wszystkim uczcić pamięć, że doszedłeś do dość szczególnej pozycji, pozycji nestora polskiej nauki ekonomii. I składam Ci hołd. Jak słusznie pani rektor napisała, to nie wynika tylko z faktu, że doszedłeś do tego pięknego wieku, ale przede wszystkim dopracowałeś się tak potężnego dorobku, który ciągle powiększasz jeszcze i to jest moim zdaniem to, co trzeba bardzo mocno podkreślić. Ja nawet nie zdawałem sobie sprawy, że aż trzy książki wydałeś w ciągu ostatniego roku. Wiem o Stiglitzu, nie potrafię wymienić wszystkiego, ale widać z tego biurka tam, że tych pozycji jest tak wiele, że trudno je nawet od razu zapamiętać. Pamięta się te główne nazwiska. Pamięta się Stiglitzu, pamięta się Krugmana, pamięta się Galbraitha, itd. I to wszystko udostępniłeś nam, tłumacząc intensywnie, a jak mi wiadomo, w dalszym ciągu to jeszcze robisz dla tego samego PWN-u. Więc trzeba ten wątek zakończyć życzeniem, żebyś to jak najdłużej robił, żebyś nam jeszcze udostępnił bardzo wiele następnych dzieł, które dopiero będą powstawać. Kalecki jest oczywiście wątkiem głównym, bo jego życiorys od wielu lat, chociaż oczywiście nie można tego zgłuszyć przez zapomnienie tego dorobku własnego. Chcę Ci powiedzieć jak pokazałeś tego „Białego Kruka”, że to nie jest tak, żeby to tylko w tej formie przetrwały te twoje dzieła, bo one są zawarte w kolejnych rocznikach Ekonomisty, które przecież istnieją na półkach wielu bibliotek i pewnie przetrwają tam jeszcze długo, czyli

*Stenogram ze spotkania z okazji Jubileuszu prof. Szeworskiego - Styczeń 2008 r.*

dostęp do tego jest. Ale Kalecki? Kalecki rzeczywiście stał się bardzo ważnym wątkiem w twoim dorobku i jak rozumiem prof. Siwiński będzie o tym mówił, więc ja tylko się ograniczę do tego, że pamiętam że współpracowałeś z tym wielkim naszym uczonym bezpośrednio, blisko i od tego się właśnie wywodzi Twoje zainteresowanie jego pracami, które poznałeś dokładnie i szeroko. Ta Twoja praca została uwieczniona tym naszym wspólnym opracowaniem z konferencji, wydanym przez ... które ukazało się pod wymyślonym przez Ciebie tytułem „Kalecki ....”, a odzwierciedlało, chcę powiedzieć, wyraźnie wielkie światowe zainteresowanie dorobkiem naszego Michała Kaleckiego. Nie tylko w całej w Wielkiej Brytanii, bo na konferencję, którą zrobiliśmy w Warszawie pod auspicjami Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego przyjechali ludzie ze wszystkich części świata. Z Europy, wielu krajów Europy, z Ameryki Północnej, z Ameryki Południowej, z Australii i z Japonii. Więc to wszystko. Najmniej było na sali Polaków, co jest też rzeczą interesującą. Ale faktem jest. Ja myślę, że pewnie zainteresowanie dorobkiem Michała Kaleckiego nie skończy się na tym, ale cokolwiek się będzie z nim działo w przyszłości, to wkład Adama Szeworskiego nie będzie tutaj zapomniany. A ja dodam do tego, że szczególnie się cieszę, że ta dzisiejsza uroczystość odbywa się właśnie w tej sali im. naszego drugiego wielkiego uczonego Oskara Langego, bo to nadaje jeszcze dodatkowy ważny wymiar naszej uroczystości. Cieszę, że pan dziekan i pani prezes postanowili właśnie w tej sali zorganizować to spotkanie. Myślę, że może jeszcze dożyjemy tego, żeby jakieś następne jubileusze też się tutaj pod tymi auspicjami odbywały. No więc Adamie, nie chcę tego przedłużać, składam ci serdeczne bardzo życzenia, bardzo

*Stenogram ze spotkania z okazji Jubileuszu prof. Szeworskiego - Styczeń 2008 r.*

przyjacielskie, bo ta przyjaźń nas łączy i życzę żebyś jeszcze długo żył. Dziękuję bardzo

Pan prof. T. Żylicz -Dziekan WNE UW

Proszę państwa, ja będę w takim razie prosił teraz prof. Siwińskiego, żeby ze swojej strony parę słów powiedział.

Pan prof. J. Siwiński - przewodniczący Rady Naukowej PTE

Wielce Szanowny Panie Profesorze. Kochany Adamie. Przepraszam, ale wspominasz to, kiedy 10 lat temu Ci wręczałem podziękowanie za wieloletnią pracę na Uniwersytecie Warszawskim jeszcze jako rektor, ale. No właśnie, też znamy się od bardzo wielu lat, od kiedy przyszedłeś, jeśli pamiętasz, wtedy prowadziliśmy jeszcze z nieżyjącym już prof. Kulińskim wspólne seminarium magisterskie, które się stało wtedy pewnym takim wydarzeniem na wydziale, bo trzech prawie samodzielnych pracowników, seminaria się odbywały co tydzień i często się przeciągały ponad czas.

Pan prof. A. Szeworski

Ale uczestnicy mieli ...

Pan prof. J. Siwiński - przewodniczący Rady Naukowej PTE

Ale uczestnicy mieli spektakl dyskusji pomiędzy trzeba prowadzonymi profesorami i pamiętam, że jeden ze studentów kiedyś powiedział dziekanowi, że on się bardzo dziwi jak mogą wspólnie pracować profesorowie, którzy tak siebie nie cierpią, dlatego że między nami trwała nieustanna polemika, a polemika wtedy była czymś tam niezwykłym, że się wydawało, że jak ktoś polemizuje się nie zgadza, to znaczy musi się nie cierpieć, a tymczasem było to ze szczerej przyjaźni. Ja trochę tak zaprotestowałem, jak pan prof. Sadowski mówił, że dłużej pracuje na uniwersytecie, bo pracuje tak, ale nie mogę jeszcze z dawnych swoich pozycji na Uniwersytecie nie powiedzieć, że pan profe-

*Stenogram ze spotkania z okazji Jubileuszu prof. Szeworskiego - Styczeń 2008 r.*

sor na Uniwersytet Warszawski przyszedł 70 lat temu, kiedy rozpoczął studia na Wydziale Prawa. Kiedy, o ile pamiętam, zacząłeś studia

Pan prof. A. Szeworski

W 35 roku.

Pan prof. J. Siwiński - przewodniczący Rady Naukowej PTE

W 35/36 - akademickim.

Pan prof. Z. Sadowski - Prezes Honorowy PTE

To ja ustępuję.

Pan prof. J. Siwiński - przewodniczący Rady Naukowej PTE

I studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. I chcę powiedzieć, Wydział Prawa był ogromny, ekonomii wtedy nie było i właściwie jedyna Katedra Ekonomii była na Wydziale Prawa, ale studiował równoległe przecież i musiał się z nim stykać, z prof. Leonidem Hurwiczem, który w tym roku, ściślej w 2007 r. dostał Nagrodę Nobla. Są obaj absolwentami Uniwersytetu Warszawskiego, chociaż o ile pamiętam Ty już kończyłeś

Pan prof. A. Szeworski

On był magistrem, rok starszy.

Pan prof. J. Siwiński - przewodniczący Rady Naukowej PTE

W 39 roku dostał latem, a ty kończyłeś chyba jeszcze na kompletach, czy już nie, już nie pamiętam.

Pan prof. A. Szeworski

Ja byłem za chytry, bo w 39 r. ja odłożyłem egzamin końcowy z IV roku na wrzesień i przegrałem. Ale po wojnie wysłuchałem na powojennym uniwersytecie ... i zdałem egzamin magisterski...

Pan prof. J. Siwiński - przewodniczący Rady Naukowej PTE

Czyli jesteś absolwentem naszego Uniwersytetu Warszawskiego i w tym sensie panie profesorze już, nawet okazuje się, że nie pamiętam. Proszę państwa, przepraszam .... misję samobójczą,

*Stenogram ze spotkania z okazji Jubileuszu prof. Szeworskiego - Styczeń 2008 r.*

bo mówienie w obecności prof. Szeworskiego o Kaleckim byłoby nieporozumienie, to jest znawca, ale chyba wspólnie mamy to co tutaj prof. Sadowski powiedział i jakby w Polsce prof. Sadowski wydaje się nawet mniej znany niż jego ... Profesor Kalecki, bardzo przepraszam, niż pozycja Kaleckiego w nauce światowej, bo to nie tylko Wielka Brytania. Ja tutaj tak jak jeden z ministrów też przychodzę z akcesoriami i pokazuję. Mam taką książkę napisaną przez ... tj. z Harwardu, wydaną zresztą w Harwardzie w 85 r., która jest poświęcona wzrostowi i podziałowi i ... i prof. Marglin mówi o rewolucji, która powinna jego zdaniem się nazywać - rewolucja Kaleckiego i Keynesa, dlatego, że w końcu Keynes w słynnej wprawdzie traktat o pieniądzu w 30 r. opublikował ... nawet główna praca wyszła w 36, natomiast prace Kaleckiego to słynne dwa opracowania, jedno zamieszczone w Instytucie, Wydawnictwa Instytutu Koniunktury Cen w 33 i artykuł w „Ekonomiście”

Pan prof. Z. Sadowski - Prezes Honorowy PTE

W 33?

Pan prof. J. Siwiński - przewodniczący Rady Naukowej PTE

33, sprawdzałem. I artykuł w „Ekonomiście” z 33 r. Otóż i właściwie ta teoria, która nazywamy keynesizmem była sformułowana przez Kaleckiego, jakby niezależnie od Keynesa. I Meyrlin pisze w ten sposób, że no właśnie, to się powinno nazywać dzisiaj rewolucją Kaleckiego - Keynesa, ale co więcej on uważa, że Kalecki dał początek temu, co się nazywa neokęszizmem. Pisze zresztą, że to jest swoisty paradoks sformułował to przed Keynesem, ale de facto jest to początek tego, co nazwano neokęszizmem. I on tutaj pisze w ten sposób, że to oczywiście jest, jak on tutaj pisze, zadufanie anglosaskie, że wskazuje się na Keynesa, a nie na Kaleckiego jednocześnie, ale mówi,

*Stenogram ze spotkania z okazji Jubileuszu prof. Szeworskiego - Styczeń 2008 r.*

tutaj są jego stosunkowo, to zostawanie w cieniu ... jest rezultatem trzech powodów. Po pierwsze. ... co jest prawdą. ... tutaj musimy pamiętać, bo znowu wśród młodzieży, a widzę tutaj też młode twarze, właściwie z mojego wieku same młode twarze, ale nie jest to powszechnie znane. Prof. Kalecki formalnie nie miał stopni akademickich, nie miał doktoratu, nie miał magisterki, nie miał doktoratu, ale miał w gruncie rzeczy bardzo gruntowne wykształcenie, z którego dwa lata na Polityce Warszawskiej, na Wydziale Budownictwa. Zresztą jest autorem patentu w dziedzinie konstrukcji betonowej. Studiował dwa lata na matematyce naszego Uniwersytetu Warszawskiego, szkoła warszawska była wtedy jedną z dominujących obok lwowskiej w tej dziedzinie w Europie i potem studiował przez dwa lata też w ..., ale to potem. Czyli, no właśnie, by anestablishment, akademicko się, można powiedzieć nie liczył w stosunku do Kuznetsa. I trzeci, bardzo ciekawy, że jego artykuły są ..., czyli skondensowane aż do granic, aż do wszelkich granic. To co Kalecki napisał na 34 stronach, Kuznets na 680. I to też jest jeden z tych powodów. W każdym razie ja myślę, to jest bardzo w swoim czasie wpływowa książka. Przypomnę, że ona powstała po słynnym już artykule Lukasa, który w 80 r. obwieścił, że keynesizm jest martwy, że żaden przyzwoity ekonomista nie może się przyznać, pisał 80 r., że jest keynesista. A w tym czasie właśnie powstawały pierwsze prace z tego co dzisiaj nazywany neokeyneszizmem, a co Marglin przypisuje ogromną rolę Kaleckiemu. Zwracając uwagę na jego dwa tutaj obok de facto sformułowania całej teorii popytu, ale na dwa fakty, że w przeciwieństwie do Keynesa, on przywiązywał ogromną wagę do oczekiwanej stopy zysku jako tej, która wyznacza funkcję inwestycji. I drugie, wprowadzenie tego zróżnicowania monopolowe-

*Stenogram ze spotkania z okazji Jubileuszu prof. Szeworskiego - Styczeń 2008 r.*

go, czyli jako przyczyny sztywności cen, co w neokęszizmie jest niezwykle mocno podkreślane. Tam względna sztywność cen. Otóż, prof. Sadowski o tym mówił, ale wkład prof. Szeworskiego właściwie potem w empiryczny rozwój tego, co zapoczątkował Kalecki jest ogromny i chwała ci Adamie za to, a także właśnie za to, żeby Ty łączysz się z prof. Kaleckim, który w Polsce powinien być o wiele bardziej znany niż dzisiaj jest, a czasami moim zdaniem w tym nie ma przesady. Gdyby prof. Kalecki jeszcze kilka lat pożył, to prawdopodobnie dostałby Nobla, bo on zmarł w 70 r. a pierwsza nagroda Nobla była w 69 r. i niewykluczone, mimo tej, jeszcze wówczas nie było takiej ogromnej dominacji amerykańskiej jak dzisiaj, gdzie być może właśnie jako ten jeden z prekursorów keynesizmem być może by dostał, nie wiem. Tym niemniej z całą pewnością wedle wszelkich kryteriów, na taką nagrodę by zasługiwał i co do tego nie mam wątpliwości. To jest wielkie nazwisko polskiej ekonomii i powinniśmy o tym pamiętać. Ty Adamie musisz jeszcze długo żyć i ciągle nam o tym przypominać, czego Ci najserdeczniej życzę i wszelkiego najlepszego. (oklaski)

Pan prof. A. Szeworski

Dziękuję bardzo, ale tu dawno, dawno temu, sensacje wywołał artykuł mojej koleżanki, z którą razem u prof. Kaleckiego pracowałem - Zosi Dobskiej. Artykuł opublikowany. Nie zgadzam się z prof. Lange. To była sensacja wielka. I nie zgadzam się z tym panem, który te rzeczy pisał, dlatego że po Keynesie pojawiły się dwa kierunki. Jeden to jest deokensizm, którzy akceptowali ... syntezę klasyczną, i drugi kierunek, który się nazywał - postkaleceńskim, to są postkensiści, a nie neokensiści.

Pan prof. J. Siwiński - przewodniczący Rady Naukowej PTE

*Stenogram ze spotkania z okazji Jubileuszu prof. Szeworskiego - Styczeń 2008 r.*

Bo on używa dosłownie tutaj, ale trzeba pamiętać, że to jest 85 r. czyli to dopiero ... On pierwszy raz używa tutaj tego neokensizmu, a wtedy nie było tego zróżnicowania.

Pan prof. T. Żylicz -Dziekan WNE UW

Także panie profesorze nie udało się panu jednak zdystansować od Kaleckiego, co by nie było, to jednak wracamy do Kaleckiego. Natomiast teraz damy szansę, żeby o kimś również parę słów powiedzieć, a mianowicie z tej całej plejady wielkich ekonomistów, których pan tłumaczył i polskiemu czytelnikowi udostępniał, ja postanowiłem, że warto o Kuźniecku powiedzieć, bo moim zdaniem jest to bardzo ciekawy kierunek analizy ekonomicznej, dlatego poprosiłem.

Pan prof. A. Szeworski

Ale przedtem dwa słowa, żeby już skończyć z Kaleckim. Mianowicie, Kalecki z tej recenzji, wynika z tego, że to był człowiek ..., taki bez humoru, itd. Druga strona Kaleckiego to jest ... i znawca wszystkich tych powiedzonek, dykteryjek Kaleckiego jest, nie widzę tutaj - Tadeusz Kowalik, on ma niewyczerpaną rezerwę tego. I kiedyś tutaj, ostatnio przerzucając papiery, znalazłem artykuł właśnie Tadeusza Kowalika, kim on był, jakim go znałem. Michał Kalecki. I przeczytałem jeden dowcip, który jest bardzo aktualny, bo teraz niedawno ktoś mi powiedział, to już stare dowcipy o tych milicjantach. Dlaczego milicjant chodzi zawsze z psem, bo co dwie głowy to nie jedna. A u Kaleckiego ten dowcip jest tak: w Moskwie idzie trzech, chodzi trzech tych policjantów razem. Jeden drugiego, jeden i drugi to są te dwie głowy, a ten trzeci po co? Ażeby tych intelektualistów pilnować. Ciekawe jakby Kalecki powiedział o dzisiejszych wykształciuchach.

Pan Prof. T. Żylicz -Dziekan WNE UW

Nie dowiemy się. Panie profesorze na koniec o Kuznetzu posłuchajmy.

Pani Anna Kukla-Grys

Ja chciałam bardzo krótko parę słów tylko o Kuznetsu. Simon Kuznets zajmował się głównie problemem, problematyką wzrostu gospodarczego i szeroko i ... poziomem dochodu narodowego. ... o latach trzydziestych, kiedy Simon Kuznets zaczął zajmować się pomiarem dochodu narodowego. Nie prowadzono takich badań, które ... systematyczny pomiar dochodu narodowego, nie było też żadnej metodologii pomiaru dochodu narodowego i ... szczegółowej analizie badań ... jak również w Stanach Zjednoczonych, gdzie oszacował ten dochód narodowy poczynając aż od 1869 r. i ... struktury dochodu, zatrudnienia, inwestycji, to wszystko co podane w książce tłumaczonej przez prof. Szeworskiego, ... i Szeworski ... w tej książce. Może jeszcze warto dodać, że Simon Kuznets był zwolennikiem uwzględnienia ... prac domowych w dochodzie narodowym. Uważał, iż te prace domowe są istotnym konkurentem produkcji. Jednak Simon Kuznets nie dostał Nagrody Nobla w uznaniu za wkład, pomiar dochodu narodowego, lecz w uznaniu za empirycznie udokumentowaną interpretację wzrostu gospodarczego. Simon Kuznets przedstawił w swojej książce ... wzrost gospodarczy, teorie i opis ówczesnego wzrostu gospodarczego, który rozpoczął się ... bardzo dokładny, przedstawiający wiele prognoz, dotyczący ... Oprócz tego Simon Kuznets zajmował się również równomiernością ... dochodu, ... iż równomierność ... dochodu wzrasta wraz w początkowej fazie rozwoju, a następnie w późniejszej fazie wraz z dalszym wzrostem dochodu ... i tą hipotezę postawił na podstawie dokładnych obserwacji tego ... dochodu w państwach biednych i zamożnych. Nawiązując do tej hipotezy .... dochodu, to

*Stenogram ze spotkania z okazji Jubileuszu prof. Szeworskiego - Styczeń 2008 r.*

... wzrostu gospodarczym a ... powstała hipoteza, ... że potem ekonomiści ... odwołali się do tego kształtu odwróconego U i podobną ... nazwali ... jeszcze wróciło do ekonomii środowiska i ... Ja chciałam bardzo krótko powiedzieć o tym, co zrobił Simon Kuznets, ... .. i życzyć wszystkiego dobrego Profesorowi jeszcze raz. Dziękuję. (oklaski)

Pan prof. A. Szeworski

Dziękuję bardzo. Chętnie sobie to przeczytał, zachował. Ale chciałbym jeszcze dwa słowa. Pierwsze o Kaleckim, bo proszę państwa, bo ten zbiór tych artykułów, to on się ukazał w latach 1955 do 71, za życia Kaleckiego. I taka rzecz, takie analizy mogły ukazywać się w „Ekonomiście” dzięki czemu. Dzięki autorytetowi Michała Kaleckiego i składowi zarządu PTE i redakcji „Ekonomisty”. Bo przecież trzeba sobie zdać sprawę, że to był okres co prawda już schyłkowy, ale okres obowiązkowej ideologii ogólnego kryzysu kapitalizmu. Tymczasem analiza pokazuje, że ten kapitalizm nigdy tak dobrze nie prosperował, jak w tym właśnie ... i tu jest ta próba wyjaśnienia. Ale chciałem powiedzieć, to że ja dzięki Kaleckiemu byłem znany i na Zachodzie i na Wschodzie, to dwa słowa chciałem na ten powiedzieć. Gdy w 66 r. jako jeden z pierwszych naukowców zza żelaznej kurtyny pojechałem na 9-miesięczne stypendium, ty byłeś pierwszy Olek, przede mną, ale pojechałem i to było stypendium nie naukowe, tylko pt. „.....”. Ja dostałem na 5 m-cy Forda Mustanga. Jeździłem po Stanach Zjednoczonych z przykazaniem, ze strony dyrekcji tej fundacji im. ... zlokalizowanej w Filadelfii, żadnych długich postojów w uniwersytetach. Ostrzegał mnie wyraźnie, żeby nie korzystać z informacji tych jajogłowych, bo oni nie znają Ameryki. Biznes, biznes, biznes. I ja w czasie tych 9 m-cy, a szczególnie w czasie tej 5-

miesięcznej podróży samochodem poznałem różnych ludzi, bo miałem na każdy postój w tych różnych większych miejscowościach, miałem zabezpieczone prócz tego programu ....., miałem ....., który polegał na tym, że jakaś tam rodzina wyznaczona przez miejscowych ... zajmowała się tym, żebym się w wieczór nie nudził, a ponieważ byłem z żoną razem, żebyśmy się nie nudzili między sobą ani nie kłócili. Otóż, to były takie zwyczajne, żadne wystawne kolacje, ponad wymiar taki domowy, ale później zbiegało się sąsiedztwo całe, cały ....., żeby zobaczyć tego zza żelaznej kurtyny. To ja już miałem tego wszystkiego dosyć. A dlaczego wracam do sprawy Kaleckiego. Ja program tego mojego pobytu tam, to był wystawiony, zaproponowany przez ówczesnego szefa mojego w Akademii. Ponieważ czasowo byłem odstawiony na bok, spod władzy prof. Bronisława Mintza i znalazłem się w zakładzie rejonów uprzemysławianych, któremu prezydował ówczesny marszałek Sejmu Dyzma ... I żeby znaleźć jakiś pretekst dla mnie, żebym ja ... trochę, bo mi groziło przeniesienie karne na prowincję za to, że zrobiłem habilitację. To tak samo i Olek był zagrożony wtedy, za habilitację chcieli nas ukarać. I z takim programem, polityka regionalnego rozwoju w Stanach Zjednoczonych, to był mój program. Ale Kalecki powiedział, niech się pan tym nie przejmuje, dał mi wizytówkę swoją i pobłogosławił na drogę. I ja z tą wizytówką miałem dostęp do wszystkich kogo chciałem, zaczynając od ... University, ... byłem w Harvardzie goszczony przez ówczesnego, nie wiem jaki miał tytuł - ... zrobił taki wieczór, posiedzenie tego Comity of ... towarzystwa absolwentów. A następnego dnia potem poszedłem z tym wizytorem, bilecikiem, do Kancelarii ... I ... jak wszyscy, przyjął mnie, posadzi i ja ... powiedziałem, że świeżo w Polsce opublikowano recenzje z jego

*Stenogram ze spotkania z okazji Jubileuszu prof. Szeworskiego - Styczeń 2008 r.*

książki „...”, którą przetłumaczono fałszywie „Społeczeństwo ...”. I przytoczyłem mu pierwsze zdanie tej recenzji. Od czasu ... nie było tak ostrej krytyki kapitalizmu jak w książce Galbraitha. Jak Galbraith ... ja nic nie wiedziałem o takiej recenzji. Ma pan ten tekst, ja mówię, on jest po polsku, niestety. Galbraith się ... skoczył do szafy ... to na Zachód. A na Wschód moje powodzenie było powodzeniem, bo pracując przez długie lata i w akademii, i jeszcze później w tym Instytucie Koniunktur należałem do takiej grupy roboczej .... do spraw badań nad ówczesnym kapitalizmem. I nas było dwóch stałych delegatów w tej grupie, był Wiesiek Sadzichowski, też z SGH, SGPiS-u i ja. Na pierwszą taką naszą wyprawę do Moskwy dostaliśmy szefa delegacji Dymitra Sokołowa, a ja ... co ja zwróciłem się do przewodniczącego prof. Mięszykowa, który był wtedy dyrektorem Instytutu Akademii Nauk tych .... i mówię, czy pozwoli mówić po angielsku. On mówi dobrze, dobrze, to pomoga koledzy. I ja wygłosiłem swój referat po angielsku. Referat wywołał dyskusję, ciekawe, że głównym dyskutantem był Dimitrij Sokołow z SGH, który powiedział, przecież tam ani słowa nie ma o dorobku ..., ale o siłach wytwórczych w stosunkach produkcji ... To ja mu odpowiedziałem już po pół angielsku, pół po polsku i pół po rusku, to już widziałem, że tam jakoś, i powiedziałem mu, że to jest. Acha, on użył tego ... że to jest kensowski ... tego Kuznetza, ... To ja mówię, to nie jest kensowski, bo to jest model Kaleckiego. Na to Sokołow powiedział, że tak, ale przecież Kalecki nie jest oryginalny, Kalecki sobie przywłaszcza teorie Kuznetza, a poza tym Kalecki jest niezadowolony z tego, że w Polsce nie przyjęto go w należyty sposób jak się spodziewał. O, taka rzecz wywołała, ja cieszyłem się na szereg lat sympatią tego całego zbiorowiska

*Stenogram ze spotkania z okazji Jubileuszu prof. Szeworskiego - Styczeń 2008 r.*

tam, bo byłem kęśistą wśród tych dogmatyków. Dlatego właśnie mówię, że na wszystkie strony ten Kalecki mi pomagał, bezpośrednio i pośrednio. (oklaski)

Pan Prof. T. Żylicz -Dziekan WNE UW

Panie profesorze my za chwilę będziemy chcieli toast wznieść, być może nie tak szlachetnym trunkiem jak wtedy u Galbraitha, ale wzniesiemy. Ale jeszcze pani prof. Liberda chciała dwa słowa powiedzieć, jako następczyni kierownika Katedry prof. Szeworskiego i Sadowskiego.

Pan prof. Z. Sadowski - Prezes Honorowy PTE

Katedry Teorii i Rozwoju Gospodarczego.

Pani prof. B. Liberda

Bardo jestem wzruszona i zaszczycona tym, że Katedra Teorii Rozwoju Gospodarczego przypadła w udziale mnie, po wielu latach kierowania nią przez prof. Szeworskiego i potem prof. Sadowskiego. Cieszę się bardzo, że w tym Wydziale i w Katedrze Teorii Rozwoju Gospodarczego jest miejsce zarówno dla badań nad twórczością Kaleckiego jak i innych dotyczących rozwoju gospodarczego i mam nadzieję, że one będą kontynuowane. Bardzo się cieszą, że na wszelkich innych forach zarówno prof. Szeworski jak i prof. Sadowski kontynuują te badania. Panie Profesorze, mam osobiste wspomnienia związane z Panem Profesorem, ponieważ cała moja działalność w tym Wydziale dotyczy okresu, w którym Pan Profesor już tutaj był. Kiedy rozpoczynałam studia doktoranckie, jedne z pierwszych zająć odbyły właśnie z Panem Profesorem, na temat cyklu koniunkturalnego. Mam poczucie, że od zawsze tutaj po prostu jesteśmy razem i oby jak najdłużej tak było. Chciałam się odnieść jeszcze do tego białego kruka i publicznie powiedzieć, że ja od dawna miałam nadzieję i poczyniliśmy pewne działania w tym kierunku, aby te

prace zostały wydane w zbiorowym tomie. Dzięki pracy Pana Piotra Wójcika, wiele tekstów jest już zeskanowanych. Mamy je w formie elektronicznej i mamy nadzieję, że będą wydane, chociaż na razie prawa do wydania tej książki były przypisane do innego podmiotu. Jeśli one wrócą do nas i do PTE, wspólnie wydamy te książkę. Także serdecznie gratuluję i bardzo się cieszę Panie Profesorze i życzę wszystkiego najlepszego.  
(oklaski)

Pan prof. A. Szeworski

Jednocześnie moja szefowa darzyła sympatią mojego syna, który również zrobił doktorat w naszym Wydziale.

Pan prof. T. Żylicz -Dziekan WNE UW

Proszę państwa, ja w takim razie będę prosił, żebyśmy toast wznieśli.

Pan prof. Z. Sadowski - Prezes Honorowy PTE

Korzystam z chwili czasu i wspomnę tylko, że jeden wątek naukowy nie został podjęty w ogóle później, mianowicie rozpoczęty przez wspomnianego prof. Dymitra Sokołowa, który wsławił się wydaniem książki pt. „Wkład Bolesława Bieruta do ...”.

Pan prof. A. Szeworski

Pan prof. Z. Sadowski poruszył taki ciekawy problem tego Bieruta, to ja chcę dodać z moich przeżyć. Otóż w Moskwie, na tych innych naszych spotkaniach, ja dodatkowo sobie wyrobiłem markę ważnego człowieka. Dlaczego? Bo w czasie mojej 10-letniej kariery dyplomatycznej ... Byłem 3 lata w ..., później 7 lat w Warszawie w MSZ-ie. Miałem taką przygodę w Paryżu. W 47 r. była konferencja pokojowa satelitów III Rzeszy, Węgier, Rumunii, Finlandii i Bagdadu. I ja wtedy pełniłem rolę łącznika między ambasadą naszą w Paryżu, a delegacją z Warszawy na tę konferencję. I szefem tej delegacji był Wincenty Rzymowski,

*Stenogram ze spotkania z okazji Jubileuszu prof. Szeworskiego - Styczeń 2008 r.*

minister spraw zagranicznych. I tak się wydarzyło, że ja siedziałem przy Rzymowskim i on mi coś tam przekazywał, żebym w Ambasadzie ... ambasadorowi powiedział i spoczęła na moim ramieniu ręka. Oglądam się Wiaczesław Mołotow, szef delegacji sowieckiej. Chciał z Rzymowskim rozmawiać i po prostu to było w przejściu, i właśnie, to ja moim ... na tych bankietach, ... kończyło się, taka grupa robocza, to stale przypominałem ...

Pan prof. T. Żylicz -Dziekan WNE UW

Panie Profesorze, a ja mam w pamięci historię którą pan kiedyś opowiadał jak w 1940 r. część żołnierzy gen. Sikorskiego udało się ewakuować do Wielkiej Brytanii a część nie. Pan Profesor z dwoma kolegami przebrali się za robotników rolnych, to znaczy były dwa rekwizyty: grabie i wiadro. I mimo, że w mundurach, ale staraliście się panowie dojść do Szwajcarii i się udało. Więc ja za ten optymizm i energię.

„Śpiew - Dwieście lat...”.

Pani prof. E. Mączyńska - Prezes PTE

Dwieście lat, obowiązkowo Panie Profesorze.

Pan prof. A. Szeworski

Proszę państwa wierzę w postępy medycyny, ale sądząc po sobie jak ja się zestarzałem w ciągu tych ostatnich dwóch, czy trzech lat, co najmniej o 10 lat.

Pani prof. E. Mączyńska - Prezes PTE

Panie Profesorze, musze to oprotestować. Dzisiaj bowiem, właśnie dzięki Pana wystąpieniu, mieliśmy możliwość przekonania się, jak się Pan „starzeje”. Pańskie wystąpienie to fascynujący dowód NIESAMOWITEJ pamięci, operuje Pan faktami, datami, personaliami, bez jakiegokolwiek wspomaganie się notatkami. Można tylko zatem pozazdrościć takiego „starzenia się”.

*Stenogram ze spotkania z okazji Jubileuszu prof. Szeworskiego - Styczeń 2008 r.*

Pan prof. A. Szeworski

Pamięć, bo ja codziennie rano wstaję zamiast gimnastyki szwedzkiej fizycznej uprawiać, uprawiam gimnastykę japońską ..., rozwiązuję. Ostatnio rozwiązuję tylko ... i ...

Z naszego towarzystwa to żeśmy wspólnie zaczynali: Olek, Jerzy ..., kto jeszcze? Stefan ..., to była ta początkowa gwardia w ...